

Wiadomości ze świata książki

Biuletyn MBP Bytom

Nr 1/2018

Drogie Koleżanki i drodzy Koledzy!

Prezentuję trzeci numer biuletynu bibliotecznego, w którym możecie znaleźć przegląd najciekawszych artykułów z prasy fachowej i kulturalno-oświatowej, a także ciekawostki z książkowej strony Internetu. Mam nadzieję, że każdy z Was znajdzie tu dla siebie coś inspirującego lub po prostu ciekawego. W tym numerze znajdziecie teksty z gazet i stron www, wyimki z bloga MBP w Bytomiu (*Działo się w MBP Bytom*), opinie o wartych uwagi książkach (*Recenzje książek*) oraz dział humor, w którym możecie pooglądać memy na temat pracy w bibliotece oraz czytania książek. Miłej lektury!



Karolina Sosnowska

UZ/WB

Polecane artykuły z prasy fachowej

Bibliotekarz:

- *Czy biblioteki mogą być zwolnione z obowiązków wynikających z RODO?* RODO, czyli Rozporządzenie o Ochronie Danych Osobowych to ostatnio niezwykle gorący temat. Jako bibliotekarze zastanawiamy się, co zmieni się w naszej pracy. Sylwia Czub-Kiełczewska w swoim artykule omawia pokrótce projekt Ministra Cyfryzacji dotyczący wyłączenia instytucji kultury z objętych możliwością nakładania kar pieniężnych, uzasadniając swoją decyzję niewielkimi budżetami owych instytucji oraz znikomym zagrożeniem dla prywatności ich użytkowników. Jednak z taką interpretacją nie zgodziło się GIODO, argumentując, że muzea mogą mieć zainstalowany monitoring, a na podstawie karty bibliotecznej można poznać zainteresowania osoby korzystającej z usług biblioteki. Tym samym instytucje kultury mogą się spodziewać sankcji za naruszenie postanowień RODO, w tym: upomnień, kar pieniężnych, a nawet odpowiedzialności karnej. (Bibliotekarz, nr 4/2018)

Biblioteka Publiczna:

- *Ochrona prawna postaci fikcyjnych.* W wypożyczalniach literatury dziecięcej często widnieją wizerunki popularnych postaci z bajek, np. Myszki Miki, Muminków czy Smerfów. Czy jest to zgodne z prawem autorskim? Niekoniecznie, o czym przekonuje w swoim artykule Dariusz Skrzyński. O ile postaci namalowane na ścianach w środku budynku mogą nie budzić tylu kontrowersji (choć i w tym przypadku lepiej uważać), o tyle wykorzystanie ich w materiałach promocyjnych biblioteki bądź w jej logo mogą skutkować karami pieniężnymi z powodu nieprawego użycia wizerunku. (Biblioteka Publiczna, nr 4/2018)

Polecane artykuły z prasy społeczno-kulturalnej:

- *Cena (prze)życia po drugiej stronie muru.* Ważną książkę poleca Andrzej Juchniewicz. „Sendlerowa. W ukryciu” Anny Bikont to świeże spojrzenie na tę działaczkę społeczną i charytatywną i kierowniczkę „Żegoty”. Autorka stara się zweryfikować biografię Sendlerowej za pomocą konfrontowania spornych faktów z jej życia i ujawnienia genezy listy 2500 uratowanych żydowskich dzieci. Bikont pisze o kruchości ludzkiej pamięci i potrzebie wiary w misyjną moc autorytetu jakim stała się po wojnie bohaterka jej książki. (Śląsk, nr 2/2018)
- *Przeciwko zapomnieniu.* Innym tytułem, z którym zdecydowanie warto się zapoznać są „Fałszerze pieprzu” Moniki Sznajderman. W swojej recenzji Martyna Dymon zwraca uwagę na rozdwojenie rodziny autorki: losy części polskiej i części żydowskiej biegną równolegle, nigdy się nie stykając. To dwie osobne opowieści, dwie pamięci. Teraz łączą się w książce „Fałszerze pieprzu”. A bezpośrednim impulsem do jej powstania były zdjęcia przodków znalezione przez pisarkę: dzięki odbitkom kobieta przywraca pamięć o swoich bliskich. (Śląsk, nr 3/2018)
- *Literatura pękła.* Od katastrofy smoleńskiej minęło osiem lat. To dużo, okazuje się, że wystarczająco, by to tragiczne wydarzenie zaistniało w literaturze polskiej. I spowodowało jej pęknięcie, jak pisze Paweł Dunin-Wąsowicz. Najpierw były wiersze oddające cześć ofiarom, potem powieści: pisał o Smoleńsku Rafał Ziemkiewicz, Bronisław Wildstein i inni, mniej znani twórcy. Pojawiły się i thrillery, i fantastyka ezoteryczna. Z drugiej strony pojawiły się także krytykujące to zjawisko (to jest: narracji „zamachu smoleńskiego”) powieści autorstwa chociażby Krzysztofa Vargi, Ziemowita Szczerka czy Jasia Kapeli. (Polityka, nr 14/2018)
- *Ponad wszystko.* W tym roku mija 20 lat od śmierci Zbigniewa Herberta. To postać niejednoznaczna, budząca wśród mu współczesnych żywe emocje. Skłócony z Czesławem Miłoszem, poeta, któremu stawiali pomniki, ale i używano go do politycznych celów i zredukowano do wygodnych cytatów. Andrzej Franaszek ofiarowuje czytelnikom monumentalną biografię poety w dwóch tomach („Niepokój” i „Pan Cogito”) – to prawie 2 tysiące stron szczegółowej opowieści o jego życiu. Co można znaleźć w tej biografii i czy warto ją przeczytać, opowiada Justyna Sobolewska. (Polityka, nr 15/2018)
- *Głos ulicy.* W tym roku obchodzimy wiele „literackich” rocznic. Sto lat temu urodził się Stanisław Grzesiuk. Ten „bard z Czerniakowa” wciąż intryguje. Z okazji jubileuszu wydawnictwo Prószyński Media wznowiło nieformalny tryptyk: „Pięć lat kacetu”, „Boso, ale w ostrogach” oraz „Na marginesie życia”. Mirosław Pęczak w swoim artykule opowiada pokrótce o nowym folklorze, który tworzył się w latach 20. i 30. XX wieku na warszawskich podwórkach, a którego Grzesiuk był częścią. Był to splot inspiracji z tradycji ludowych, kryminalnego półświatka i świeżo powstającej antysystemowej kultury oporu. Twórczość Stanisława Grzesiuka budziła i budzi ambiwalentne odczucia. Z jednej strony książki te były wydawniczym sukcesem, z drugiej autorowi zarzucano zbytne epatowanie drastycznością i ocieranie się o moralny relatywizm. Nowe wydania Prószyńskiego przywróciły usunięte przez cenzurę fragmenty. Warto przeczytać, by wyrobić sobie własne zdanie. (Polityka, nr 17/18/2018)
- *Jestem jak piąty Beatles.* Lee Child ma na swoim koncie już ponad 20 książek o byłym wojskowym Jacku Reacherze, choć początkowo zakładał, że powieści o Reacherze będzie góra 3, a później, że więcej niż 10 jako autor nie znieśie. W wywiadzie jaki Maciej Nowicki przeprowadził z brytyjskim pisarzem zakochanym w Ameryce, można się dowiedzieć czy Child chce uśmiercić swojego najśłynniejszego bohatera, czy go lubi i dlaczego w ogóle zaczął pisać thrillery. (Newsweek, nr 16/2018)

- *Ucieczka do terrorystów*. Ważna premiera w wydawnictwie W.A.B. „Dwie siostry” Åsne Seierstad to reportaż na temat młodych mieszkanek Norwegii, które urodziły się w Somalii, jednak ich rodzice wraz z całą rodziną wyemigrowali do Europy, uciekając przed wojną. Zdawało się, że dziewczyny wrosły w kulturę europejską, a jedyną rzeczą, która różniła je od Europejczyków było to, że od czasu do czasu chodziły do meczetu. Co powodowało nastolatkami, które zdecydowały się uciec potajemnie do Syrii, by wziąć udział w dżihadzie? Co może zrobić ojciec, by wyrwać córki z piekła? Przerażający obraz wyłania się z reportażu Seierstad. Ta autorka została już doceniona po napisaniu książki „Jeden z nas” o historii Andersa Breivika. To kolejna świetna i aktualna książka w jej dorobku. (Newsweek, nr 17/2018)
- *Nasz bizarny świat*. Właśnie ukazała się najnowsza książka Olgi Tokarczuk, „Opowiadania bizarne”. Jak wskazuje sam tytuł, jest to tym razem zbiór opowiadań, w którym tematem przewodnim jest bizarność – dziwność, niecodziennosc, niesamowitość. O swoim najnowszym dziele oraz o aktualnej sytuacji w Polsce pisarka opowiada w ciekawej rozmowie z Aleksandrą Pawlicką. Czego jej zdaniem boi się ówczesna władza i czy żyjemy w dobie rewolucji? (Newsweek, nr 18-19/2018)
- *Innego życia nie będzie*. Nową książkę wydała także ostatnio Dorota Masłowska. Młoda pisarka, która szturmem wdarła się na księgarski rynek za sprawą „Wojny polsko-ruskiej pod flagą biało-czerwoną” ma w tym momencie na koncie już kilka książek oraz adaptacje teatralne niektórych z jej dzieł. W omawianym artykule jego autor, Piotr Bratkowski, zastanawia się o czym opowiadają „Inni ludzie” i kto jest bohaterem tej historii. Sama Masłowska komentuje to tak: „Myślę, że nasze życie przypadło na moment zmian technologicznych, obyczajowych i kulturowych o niedorzecznym wręcz tempie. Nie nadążamy umysłowo i duchowo za tym, co się dzieje: marniejemy i gnijemy wśród śmieci i bzdur. I już się do tego przyzwyczailiśmy”. (Newsweek, nr 18-19/2018)

Ciekawostki z książkowej strony Internetu

Biblioteki są i były ważnym miejscem: to tam mieściła się dawniej cała wiedza. Biblioteki były zakładane przez wielkich władców, tak jak najświetniejsza dawna książnica, Biblioteka Aleksandryjska. Jednak czy wiecie, jaka biblioteka jest najstarsza lub gdzie znajduje się jedyny oryginał apokryficznej Księgi Henocha, a która ma największe zbiory (około 170 mln pozycji)? Te i inne ciekawostki znajdziecie w artykule Mikołaja Kołyszko: <http://czytajpl.pl/2018/05/09/10-najwazniejszych-bibliotek-w-dziejach/> (dostęp na dzień: 20.06.2018)

Środowisko bibliotekarzy chyba nie ma problemu z czytaniem książek, ale może potrzebujecie podpowiedzi jak zachęcić do czytania dziecko, męża lub przyjaciółkę? Jak przekonać kogoś, że w dzisiejszym zabieganym świecie czas na książkę jest i można go znaleźć dzięki prostym trickom? Wszystko opisał i zebrał, posiłkując się artykułem z BBC, Oskar Grzelak. Ja ze swojej strony szczególnie popieram zapisanie się do klubu książki ☺ <http://niestatystyczny.pl/2018/02/26/10-porad-jak-czytac-wiecej-jesli-z-ksiazka-nie-do-konca-ci-po-drodze/> (dostęp na dzień: 20.06.2018)

Nie ma to jak zacząć dzień od filiżanki dobrej herbaty. Jeśli jesteście fanami tego napoju na pewno z ciekawością przeczytacie porady na temat jej idealnego parzenia od samego... George'a Orwella! Angielski pisarz przygotował 11 wskazówek, które należy uwzględnić, jeśli chce się przygotować idealny napój. To co? Pora na herbatkę? <http://booklips.pl/zestawienia/11-wskazowek-dzieki-ktorym-zaparzysz-idealna-herbate-wedlug-georgea-orwella/> (dostęp na dzień: 20.06.2018)

Jaki jest przepis na książkowy bestseller? Sprawę postanowili zbadać naukowcy z Northeastern University w Bostonie. Co ciekawe, obok thrillerów i kryminałów prym wiodą także biografie i pamiętniki. Więcej pod linkiem: <http://niestatystyczny.pl/2018/04/14/anatomia-bestsellera-jak-wydac-hit/> (dostęp na dzień: 21.06.2018)

Dla każdego książkoholika każda z książek w jego biblioteczkę jest na swój sposób cenna. Jednak jakie są obiektywnie najdroższe książki świata? Jaki wolumin nabył za niebagatelną cenę 30 milionów dolarów Bill Gates, a ile jest warta kopia Biblii Gutenberga, pierwszego dzieła wydrukowanego za pomocą ruchomej czcionki? Odpowiedź w artykule: <http://augustow24.pl/info/najcenniejsze-ksiazki-na-swiecie.18391.html>

Wielkie brawa dla Olgi Tokarczuk! Jej książka „Bieguni” („Flights”) zdobyła Man International Booker Prize! To wielkie wyróżnienie dla autorki i tłumaczki, Jennifer Croft. Publikacja polskiej pisarki została wybrana spośród sześciu tytułów, które znalazły się na liście nominowanych do nagrody za najlepszą książkę przełożoną w minionym roku na język angielski: <http://lustrobiblioteki.pl/2018/05/booker-dla-olgi-tokarczuk/>

Japońskie wydawnictwo Nanairosha wydało książkę, której całą treścią jest... największa odkryta liczba pierwsza. Odkryta 26 grudnia przez inżyniera elektronika Jonathana Pace'a liczba składa się z 23 249 425 cyfr. Jest ona pięćdziesiątą liczbą pierwszą Mersenne'a i ma postać: 2 podniesione do potęgi 77 229 917 minus 1. To co, myślicie, że wciągnęlibyście się w lekturę tego tytułu? ☺ <http://booklips.pl/newsy/japonczycy-wydali-ksiazke-ktorej-tresc-zawiera-tylko-jedno-nowa-najwieksza-liczbe-pierwsza/>

Niektórym notorycznie zdarza się przetrzymać książki wypożyczone z biblioteki. Życie gna do przodu, a miesiąc mija w mgnieniu oka... No dobrze, a co powiecie na sytuację, gdy ktoś nie oddał wypożyczonej książki przez... 47 lat? A to najkrótsza zwłoka, jaką opisał w swym artykule Oskar Grzelak: <http://niestatystyczny.pl/2018/05/29/ksiazki-ktore-wrocily-do-bibliotek-po-dekadach/>

Dostównie dzień po radosnej dla Polaków wieści o zdobyciu Nagrody Bookera przez Olę Tokarczuk, literacki świat ogarnął smutek. Zmarł Philip Roth, zdobywca Pulitzera i innych zaszczytnych nagród literackich, uważany za jednego z najlepszych pisarzy XX w. Wśród jego najbardziej znanych powieści wymieniane są „Kompleks Portnoya”, „Operacja Shylock”, „Teatr Sabata” czy „Amerykańska sielanka”. Philip Roth zmarł w wieku 85 lat w otoczeniu przyjaciół: <http://www.newsweek.pl/kultura/ksiazki/nie-zyje-philip-roth-amerykanski-pisarz-mial-85-lat,artykuly,427706,1.html>

Skandal wokół Literackiej Nagrody Nobla. Wiadomo już, że w tym roku wyróżnienie nie zostanie przyznane z powodu kontrowersji wśród członków Akademii Szwedzkiej. Łącznie odeszło z niej już osiem osób. Część z nich jest zaangażowanych w skandal na tle seksualnym i przecieki. Decyzja Akademii Szwedzkiej została podjęta po intensywnych i długich dyskusjach. Ostatni raz nie przyznano nagrody 75 lat temu: <http://lustrbiblioteki.pl/2018/05/nobel-z-literatury-2018-nie-zostanie-pryznany/>

Z okazji obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości Prezydent RP ustanowił „Przedwiośnie” Stefana Żeromskiego lekturą Narodowego Czytania 2018. Czytać będziemy 8 września, ale Andrzej Duda zachęca do zapoznawania się na co dzień z ważnymi tekstami umieszczonymi w Antologii Niepodległości (wszystkie są dostępne na stronie Prezydent.pl), w której znajdziemy między innymi: *Bogurodzica*, *Pamiętniki* Jana Chryzostoma Paska, dzieła Adama Mickiewicza, *Moja piosnka* II Cypriana Kamila Norwida, *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej, *Pieśń o domu* Marii Konopnickiej, *Kamienie na szaniec* Aleksandra Kamińskiego, *Raport z oblężonego miasta* Zbigniewa Herberta czy *Mazowsze* Krzysztofa Kamila Baczyńskiego: <http://lustrbiblioteki.pl/2018/02/przedwiosnie-lektura-narodowego-czytania-2018/>

Wzruszająca historia zza wschodniej granicy: starsza pani z Kijowa od 15 lat przychodzi do marketu... czytać książki. 77-letnia Anastazja Aristarchowna Szewczenko jest wielką pasjonatką książek, jednak jej na nie nie stać. Po śmierci męża, który według jej słów był hazardzistą i pijakiem, została bez środków do życia, bowiem emeryturę zabierają jej dzieci, również uzależnione od alkoholu. Podobno sprzedali też wszystkie jej książki, by mieli za co pić. Poruszeni sprzedawcy sklepu postanowili wybudować kanapę dla pani Anastazji, by starszka nie musiała długo stać przy regałach. Kto wie, może nagłośnienie tej historii sprawi, że ktoś pomoże starszej mieszkance Kijowa? <http://booklips.pl/newsy/starsza-pani-z-kijowa-od-15-lat-chodzi-do-hipermarketu-czytac-ksiazki-postawiono-dla-niej-kanape/>

Żywy księgarz już niedługo nie będzie potrzebny? Brzmi jak straszny sen, ale może kiedyś stać się prawdą. 12 marca w stolicy Chin sieć księgarska Xinhua otworzyła pierwszą całodobową księgarnię, w której nie pracują ludzie. Klienci sami wybierają książki i płacą za nie przy zmechanizowanych stanowiskach. Podobny model sprawdza się już w innych miastach. Proces zakupów jest prosty. Klienci sięgają po książki z półek, następnie skanują smartfonem kody kreskowe z tyłu okładki i zatwierdzają płatność online. Przed wyjściem mogą nawet połączyć się z kasą fiskalną i wydrukować sobie paragon. Proces zakupu nie powinien zająć dłużej niż dwie minuty. Mam nadzieję, że nie powstaną nigdy „roboty-bibliotekarze”, wszak prawdziwy bibliotekarz to ktoś więcej niż „narzędzie do wypożyczania książek”: <http://booklips.pl/newsy/w-chinach-ksiegarze-coraz-mniej-potrzebni-siec-xinhua-stawia-na-samoobslugowe-ksiegarnie/>

Działo się w MBP Bytom, czyli wyminki z bibliotecznego bloga

Nowoczesna biblioteka publiczna jest instytucją aktywną, dynamiczną. Wychodzi naprzeciw czytelnikowi, pragnie poznać i zaspokoić jego potrzeby, przyciągnąć go udostępniając różne środki zdobycia wiedzy, wykształcenia, rozrywki. (Andre Maurois)

Co się działo w MBP Bytom w pierwszym półroczu 2018 roku? Przypomnijmy sobie...

Luty był czasem ferii zimowych w województwie śląskim. Dział Literatury dla Dzieci i Młodzieży jak zwykle zapewnił najmłodszym atrakcje na ten czas. Tym razem tematem byli piraci i ich pirackie życie. Uczestnicy dowiedzieli się jak wyglądał prawdziwy pirat, a jak życie na pirackim statku, w jaki sposób piraci atakowali i okradali statki handlowe, co najczęściej padało ich łupem i czy to prawda, że chętnie zakopywali zrabowane skarby na bezludnych wyspach. Na koniec dzieci stworzyły z kolorowych, papierowych kółek własne statki pirackie, wykleiły metodą iris folding ryby i koniki morskie oraz udekorowały, według własnych pomysłów, rybki przygotowane z kartonu i starych płyt CD: <https://mbpbytom.blogspot.com/2018/02/ferie-z-piratami-w-wypożyczalni.html>

O zajęcia dla dzieci na czas ferii zadbały także placówki filialne. Tutaj tematem były sympatyczne i lubiane Muminki. Okazuje się, że dzieci doskonale znają fińskich bohaterów, podczas spotkań wzięły udział w licznych zabawach i quizach ze znajomości Muminków. Poznały także ciekawostki o Dolinie Muminków i jej mieszkańcach. Nie zabrakło także informacji o samej Tove Jansson i historii powstania jednej z najsłynniejszych książek dla dzieci. Czytaliśmy, oglądaliśmy fragmenty muminkowych opowieści. Wspólnie z dziećmi bibliotekarki wykonały postacie głównych bohaterów oraz stworzyły Dolinę Muminków: <https://mbpbytom.blogspot.com/2018/03/ferie-z-muminkami.html>

W głównym budynku naszej biblioteki już po raz trzeci odbyła się zabawa z okazji Walentynek. Dla nas był to dobry pretekst, by pokazać miłość... do książek! Przez tydzień czytelnicy mogli wybierać książki-niespodzianki, które były im wypożyczane „w ciemno”: lektura była zapakowana w szary papier i ozdobiona wstążką, a wyboru dokonywało się na podstawie krótkiej charakterystyki z paczuski. Po akcji poprosiliśmy uczestników o wypełnienie ankiet na temat zabawy i otrzymaliśmy wiele pozytywnych słów: <https://mbpbytom.blogspot.com/2018/03/walentyнки-w-bibliotece.html>

Udało nam się odkryć kolejny talent! Trzynastoletnia Karolina Wietrzyk tworzy opowiadania i wiersze. W 2017 roku jej opowiadanie „Księżycowy pył” zostało nagrodzone III miejscem w XI Ogólnopolskim Konkursie Literackim „OKNO”, organizowanym przez Młodzieżowy Dom Kultury w Chorzowie, a kierowanym do uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. W marcu młoda pisarka spotkała się z uczniami Szkoły Podstawowej nr 3, by opowiedzieć im o sobie i swojej pasji do pisania. Na koniec Karolina podpisała wszystkim chętnym egzemplarz naszego kwartalnika „Akapit” z zamieszczonym w nim swoim opowiadaniem „Księżycowy pył”: <https://mbpbytom.blogspot.com/2018/03/zwyke-pisanie-takie-zwyke-mysli-snucie.html>

W kwietniu odbyło się kolejne spotkanie z cyklu Chciałbym zostać... Tym razem o swoim zawodzie opowiedziała Małgorzata Bachanek, lektorka języka angielskiego, właścicielka szkoły językowej My school of English w Bytomiu. Pani Małgorzata na spotkanie przyniosła ze sobą wiele ciekawych przedmiotów, m.in. tablicę korkową oraz torbę, w której znajdowało się mnóstwo drobiazgów. Okazało się, że wszystko, dosłownie wszystko można wykorzystać do nauki języka obcego. W spotkaniu uczestniczyły dzieci z klas trzecich ze szkół podstawowych nr 4 i 46 w Bytomiu: <https://mbpbytom.blogspot.com/2018/04/chciabym-zostac.html>

Natomiast w maju odbył się dziewiąty już Kiermasz Podziel się książką. Impreza cieszy się nieustannie zainteresowaniem czytelników, którzy mają możliwość wymienić niechciane tytuły z domowych biblioteczek na inne lektury: <https://mbpbytom.blogspot.com/2018/05/drugie-zycie-ksiazki.html>

Recenzje książek, czyli po co warto sięgnąć? Co polecić? Co kupić?

Edward Brooke-Hitching „Atlas lądów niebytych”: Nigdy nie kwestionujemy map, zakładamy, że przedstawiają prawdę – dlatego właśnie tak interesujące jest patrzeć na nie pod kątem tego, jak bardzo się myliły w przeszłości – mówi Edward Brooke-Hitching w niezwykle ciekawym wywiadzie przeprowadzonym przez Dianę Chmiel. I to jest chyba zdanie, które najlepiej tłumaczy fenomen książki „Atlas lądów niebytych”: zbioru map wymyślonych kontynentów, wysp i górskich pasm, która została w Polsce wydana w 2017 roku, by już niecały rok później doczekać się dodruku. Wszystkie egzemplarze zostały wykupione! Sama chciałam nabyć Atlas na Boże Narodzenie w prezencie od siebie dla siebie, ale nie było na to szans. Dlatego bardzo się cieszę z dodruku i faktu, że mogłam zapoznać się z tym wydawniczym cudem teraz.

Więcej: <https://tanayahczyta.wordpress.com/2018/06/03/atlas-ladow-niebytych-e-brooke-hitching/>

Remigiusz Mróz „Zerwa”: Jak może pamiętacie, nie byłam przekonana do kontynuacji cyklu o Forście. Cykl miał być trylogią, ale autor czuł potrzebę domknięcia pewnych wątków i rozbudował go do pięciu części. „Zerwa”, czyli najnowsza powieść Remigiusza Mroza, ma być już ostatecznym zakończeniem losów Wiktora Forsta i Olgi Szrebskiej. Może i jest w tym jakaś słuszność, że te dwie części jeszcze powstały (choć na słabszy tom czwarty chętnie spuściłabym zasłonę zapomnienia), bowiem teraz rzeczywiście najistotniejsze wątki zostały domknięte. Przede wszystkim wreszcie dowiadujemy się, co stało się z zaginioną w „Ekspozycji” dziennikarką.

Więcej: <https://tanayahczyta.wordpress.com/2018/05/27/zerwa-r-mroz/>

Przemysław Semczuk „Tak będzie prościej”: To nie tylko kryminał! To powieść społeczna o tym, jak młoda jest nasza poprawność polityczna – pisze na okładce Marcin Wroński. I zaczynam od zacytowania tego blurba, bo jest wyjątkowo prawdziwy i dobrze opisuje to, co znajdzie czytelnik w najnowszej powieści Przemysława Semczuka „Tak będzie prościej”. Są wczesne lata dziewięćdziesiąte, Polska po przemianach ustrojowych, nowy rząd, policja zamiast milicji i kompletnie nowa rzeczywistość, do której Polacy się jeszcze nie przyzwyczaili. Jest wolny rynek, kwitnie handel i przemysł, na ulicach stoją cinkciarze, w barach od niedawna można dostać hamburgera i frytki. W tym świecie poznajemy Tadeusza Stecia, uznanego przewodnika górskiego, kolekcjonera cennych przedmiotów, homoseksualistę. Choć w tamtych czasach nikt nie mówi na niego inaczej niż „pedał”, a przy dobrej woli – „pederasta”.

Więcej: <https://tanayahczyta.wordpress.com/2018/05/23/tak-bedzie-prosciej-p-semczuk-patronat/>

Robert Małecki „Koszmary zasną ostatnie”: Robert Małecki nie ma ze mną łatwo, ponieważ już po przeczytaniu pierwszej jego książki postawiłam mu wysoko poprzeczkę. Co jednak miałam zrobić, skoro „Najgorsze dopiero nadejdzie” było naprawdę dobrym kryminalnym debiutem. Później na rynku pojawiła się powieść „Porzuć swój strach”, która jeszcze bardziej zaostrzyła mój apetyt. No i w końcu przyszedł czas na finał tej historii, czyli „Koszmary zasną ostatnie”. Tu zaintrygowany czytelnik wreszcie pozna odpowiedzi na wszystkie pytania, włącznie z najważniejszym, spędzającym głównemu bohaterowi, Markowi Benerowi, sen z powiek: gdzie jest Agata?

Więcej: <https://tanayahczyta.wordpress.com/2018/05/20/koszmary-zasna-ostatnie-r-malecki/>

John Boyne „Zostań, a potem walcz”: W książkach o wojnie jest coś takiego, że ile ich nie przeczytam i jak podobne nie byłyby losy kolejnych postaci to jednak czuję się, jakbym za każdym razem czytała zupełnie nową i zaskakującą mnie historię. Dzieje się tak pewnie dlatego, że choć wiele doświadczeń wojennych jest wspólnych dla ludzi, którzy je przeżyli to jednak każdy z nich wkłada w nie cząstkę

swojej osobowości. Czasem mówię, że lubię czytać smutne książki, ponieważ one dają mi do myślenia. Z tego powodu literatura wojenna (tak beletrystyka, jak i literatura wspomnieniowa) często mi towarzyszą – jednak przeważnie czytam tytuły poświęcone II wojnie światowej, na temat której jest więcej świadectw pisanych. Książka Johna Boyne'a „Zostań, a potem walcz” opowiada jednak o poprzedniej wielkiej wojnie, która toczyła się w latach 1914-1918.

Więcej: <https://tanayahczyta.wordpress.com/2018/05/17/zostan-a-potem-walcz-j-boyne/>

Larry McMurtry „Na południe od Brazos”: Muszę przyznać, że z nagradzanymi powieściami mam tak, że trochę się ich boję. To znaczy boję się, że oczekiwania, które sobie wyrobiłam czytając o Pulitzerach, Noblach, Bookerach wywindują tytuł tak wysoko, że książka „potknie się” o ten wysoki płótek w mojej głowie. Sytuacja, gdy powieść jest lubiana i przez krytyków, i przez czytelników jest szalenie rzadka, a jednak to właśnie przypadek „Na południe od Brazos”, które dodatkowo onieśmiela swoim wielkim rozmiarem. Te ponad 800 stron (w polskim wydaniu) to już swoista legenda. Powieść nazywana arcydziełem i westernową epopieją, na podstawie której powstał wybitny miniserial w reżyserii Simona Wincera, książka nagrodzona Pulitzerem (jako drugi w historii tej nagrody western) – sięgając po dzieło Larry'ego McMurtry'ego czułam presję. Presję, że książka powinna mnie zachwycić.

Więcej: <https://tanayahczyta.wordpress.com/2018/04/25/na-poludnie-od-brazos-l-mcmurtry/>

Michael Booth „Istota ryżu. O duszy japońskiego jedzenia”: Dzisiejszą recenzję chciałabym rozpocząć od pochylenia się nad postacią autora omawianej książki. Michael Booth zawodowo zajmuje się pisaniem o jedzeniu. Wydaje się, że nie ma lepszego zawodu dla smakosza, jakim niewątpliwie jest Booth. Ten brytyjski dziennikarz podróżuje po świecie, próbując wielu czasem ciekawych, a czasem dziwnych potraw. Oprócz pojemnego żołądka nie raz przydaje się też odwaga i odrobina szaleństwa: bowiem kto z Was zdecydowałby się na degustację kompotu z fasoli czy prażonych robaków? „Istota ryżu. O duszy japońskiego jedzenia” na szczęście w większości zawiera opisy naprawdę apetycznych potraw, od których cieknie ślinka. Uwaga, nie czytajcie tej książki bez czegoś do jedzenia pod ręką! Rekomenduję „krakersy” z ryżu.

Więcej: <https://tanayahczyta.wordpress.com/2018/04/18/istota-ryzu-o-duszy-japonskiego-jedzenia-m-booth/>

Richard Flanagan „Nieznana terrorystka”: Richard Flanagan nie raz przekonał mnie już, że jego książki to literatura najwyższej próby. Żadna z jego powieści nie zostawiła mnie obojętną, a choć niektóre z nich wydały mi się ciut słabsze od innych, to pisarz wciąż trzyma poziom dla większości kolegów i koleżanek po piórze trudny do osiągnięcia. „Nieznana terrorystka”, najnowsza jego książka na polskim rynku to rzecz, która została napisana między „Księgą ryb Williama Goulda” a „Pragnieniem”. W przypadku tego autora warto ustawić sobie książki w chronologicznym rzędku, bowiem moim zdaniem to najnowsze powieści pisarza są najlepsze. Co sądzę zatem o „Nieznanej terrorystce”, czwartej powieści w jego dorobku?

Więcej: <https://tanayahczyta.wordpress.com/2018/04/15/nieznana-terrorystka-r-flanagan/>

Aneta Jadowska „Trup na plaży i inne historie rodzinne”: Aneta Jadowska ma całkiem pokaźne grono fanów doceniające jej wkład w rodzimą fantastykę. Najbardziej znana jest z cyklu o Dorze Wilk, wiedźmie-policjantce, jednak poza heksalogią o Dorze napisała również cykl o Nikicie i sporo opowiadań. Teraz w pewnym sensie debiutuje ponownie, bowiem najnowsza powieść autorki „Trup na plaży i inne sekrety rodzinne” jest kryminałem. I choć początkowo wydaje się, że konwencja jest

lekka i żartobliwa to jednak z czasem okazuje się, że trup znaleziony na usteckiej plaży jest jedynie początkiem, a Magda Garstka znajdzie różnego rodzaju umarłaków więcej.

Więcej: <https://tanayahczyta.wordpress.com/2018/03/11/trup-na-plazy-i-inne-sekrety-rodzinne-a-jadowska/>

Eka Kurniawan „Człowiek tygrys”: Nie znam wydanej w 2016 roku w Polsce książki autora „Piękno to bolesna rana”, więc do lektury „Człowieka tygrysa” podchodziłam z czystą kartą. Obiecałam sobie, że będę czytać więcej egzotycznych dla Europejczyka literatur, więc Eka Kurniawan, jako Indonezyjczyk, wpasował się idealnie w plan. Nominacja „Człowieka tygrysa” do Nagrody Bookera była dodatkową zachętą. Co kryje w sobie ta niewielka objętościowo powieść, trochę magiczna, oniryczna, przypominająca orientálną baśń?

Więcej: <https://tanayahczyta.wordpress.com/2018/02/18/czlowiek-tygrys-e-kurniawan/>

Jennifer Ackerman „Geniusz ptaków”: Moda na książki z serii eko to moim zdaniem jedna z lepszych rzeczy, które przytrafiły się czytelniczemu światu w zeszłym roku. I choć w pewnym momencie, jak przy każdej z mód, pojawiły się książki słabe, które prześlizgiwały się tylko po tematach, żerując na chwilowym zainteresowaniu odbiorców, albo takie, które brzmiały niemal jak rozprawy naukowe, przez co zniechęcały przeciętnego czytelnika to wciąż jestem zdania, że dla kilku naprawdę intrygujących tytułów było warto. Jednym z nich z pewnością jest „Geniusz ptaków” Jennifer Ackerman, która świetnie wyważyła wiarygodność naukowych informacji lekkim językiem i ciekawostkami ze świata ptaków.

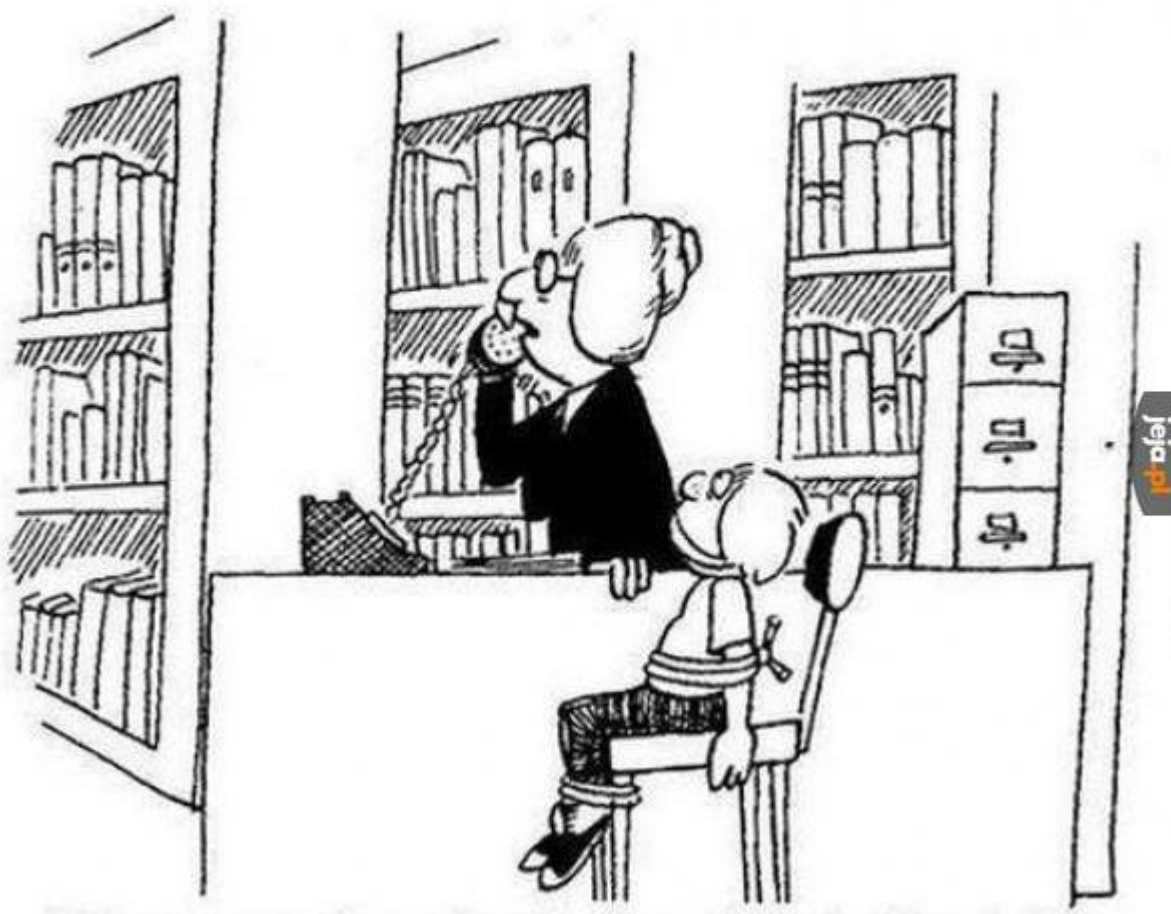
Więcej: <https://tanayahczyta.wordpress.com/2018/02/10/geniusz-ptakow-j-ackerman/>

Annie Proulx „Drwale”: Różne rzeczy wydawały się człowiekowi na tym świecie pewne, niewzruszone i nieskończone. Woda? Nigdy nie wyschnie ani się nie skończy. Czyste powietrze? Przecież zawsze będzie. Lasy? Tych połaci nie da się ogarnąć, zawsze będziemy mieć mnóstwo materiału na opał czy na budowę domów i mostów. Żądza posiadania i zaślepienie doprowadziły do wielu ekologicznych katastrof. Giną pewne gatunki roślin i zwierząt, klimat Ziemi się ociepla, zachodzą nieodwracalne zmiany w przyrodzie. Nie trzeba czytać „Drwali” Annie Proulx jako wielkiego przyrodniczego manifestu i obnażenia człowieczej pychy, ale jest to jedna ze ścieżek interpretacji.

Więcej: <https://tanayahczyta.wordpress.com/2018/01/09/drwale-a-proulx/>



"Nie mam zamiaru więcej żartować, Panie Kowalski.
Pan ma naszą książkę, my mamy pana syna"



**UPORZĄDKOWAĆ
WSZYSTKIE**



**KSIAŻKI W
BIBLIOTECE!**

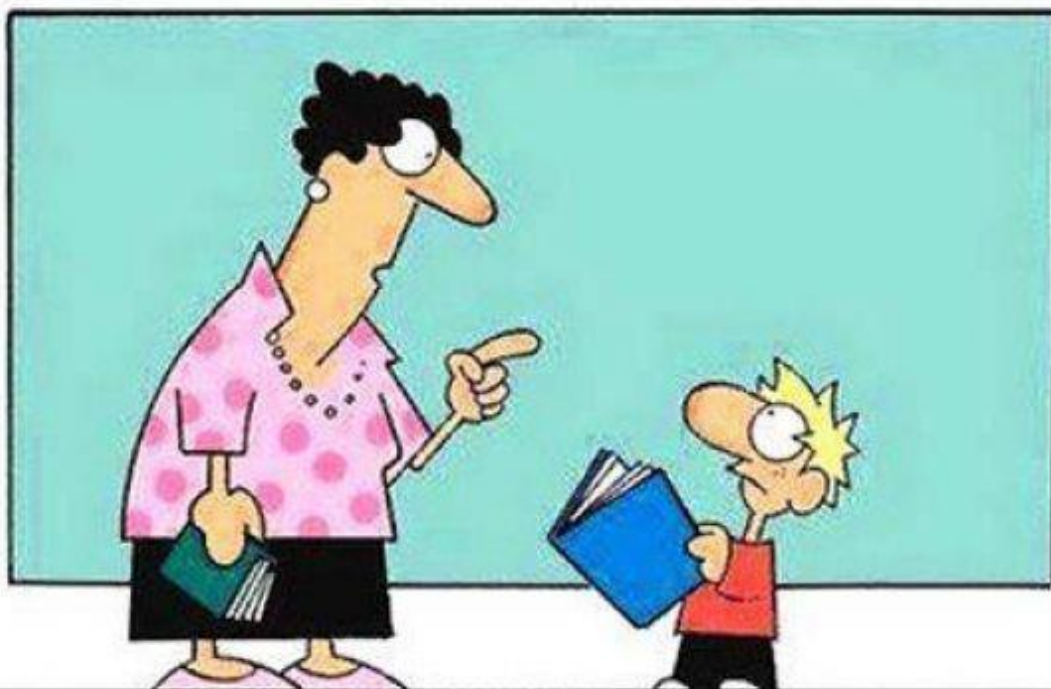
TO PRZEDŁUŻASZ KSIĄŻKE



CZY NIE!?

memy.pl

memy.pl



kwejk.pl

To się nazywa czytanie,
tak się aktualizuje
oprogramowanie w mózgu.

MINISTER ZDROWIA OSTRZEGA PRZED **kwejk.pl**

PRZEPRASZAM PANIE BIBLIOTEKARZU



**CZY MA PAN JAKIEŚ KSIĄŻKI
O PRZEJĘCIU KONTROLI NAD ŚWIATEM
BĄDŹ HODOWLI KOCIMIĘTKI?**

memy.pl

memy.pl

"WPADŁEM, ŻEBY PIĆ I WYRYWAĆ LASKI!!!"
"PROSZĘ PANA, TO BIBLIOTEKA"

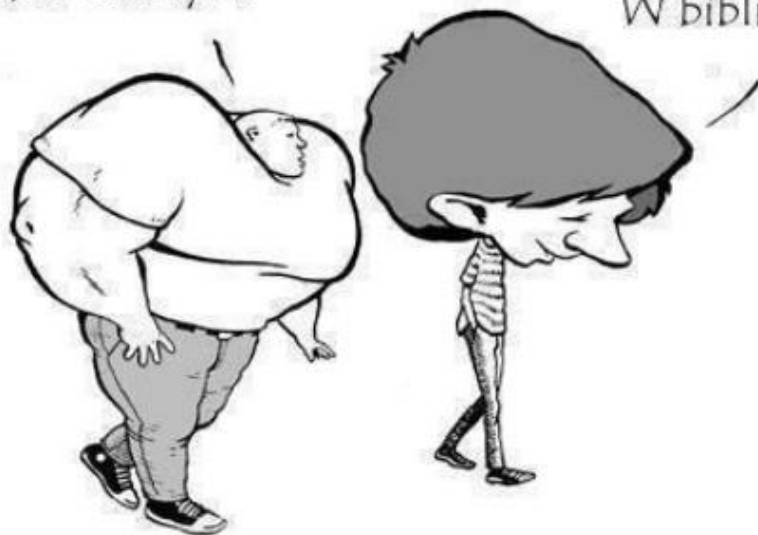


SZEPTEM: "WPADŁEM, ŻEBY PIĆ I
WYRYWAĆ LASKI"

memy.pl

Gdzie ćwiczysz?

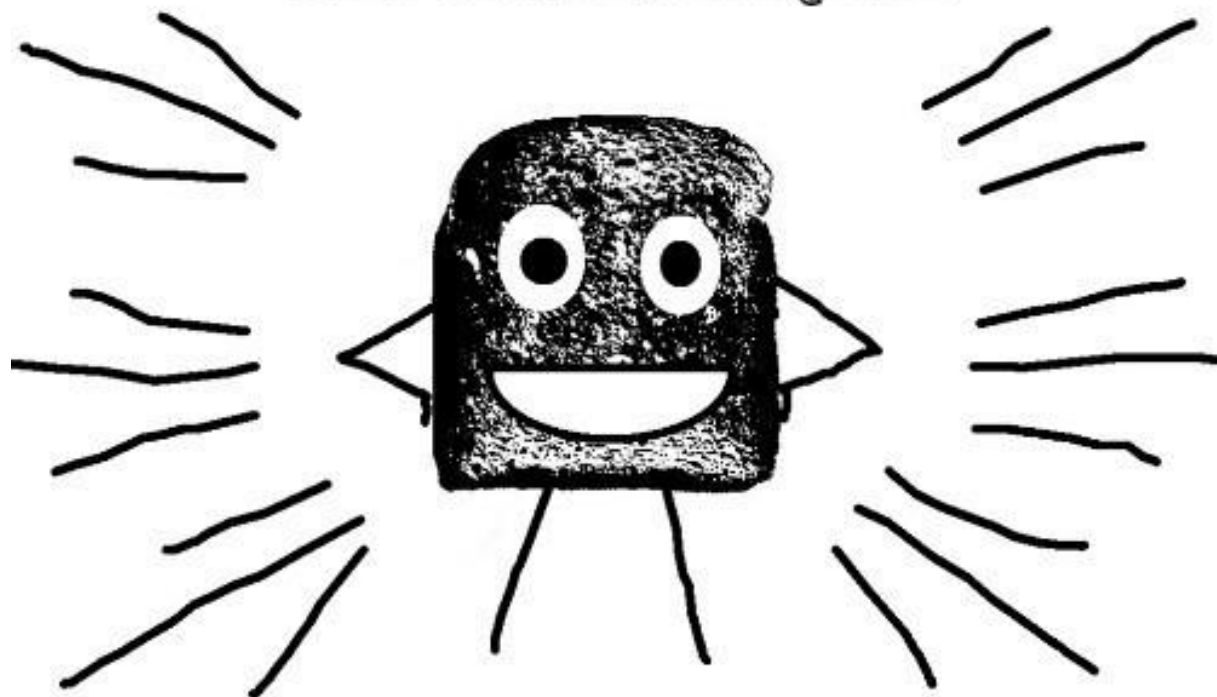
W bibliotece...



KUTH

WACHAMKSIĄZKI.PL

CO ROBI DETEKTYW PODCZAS
CZYTANIA KsiążKI



ŚLEDZI TEKST

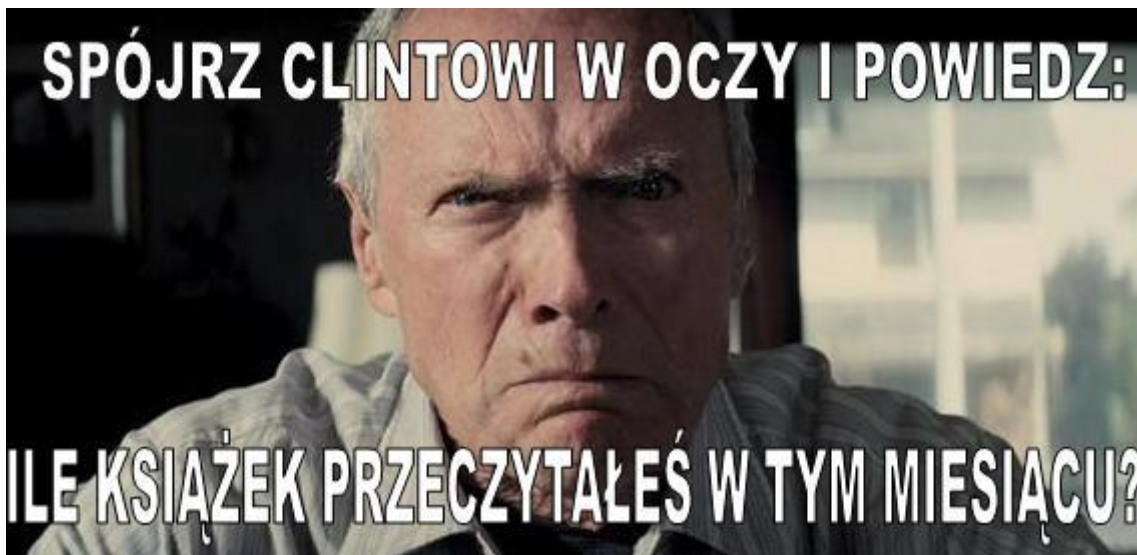
www.Fifek.pl

Gdybyś był książką
z biblioteki, nigdy
bym Cię nie oddała.



SPÓJRZ CLINTOWI W OCZY I POWIEDZ:

ILE KSIĄŻEK PRZECZYTAŁEŚ W TYM MIESIĄCU?



Wymarzony ślub?
Eeeee tam,
lepiej planować
wymarzoną biblioteczkę



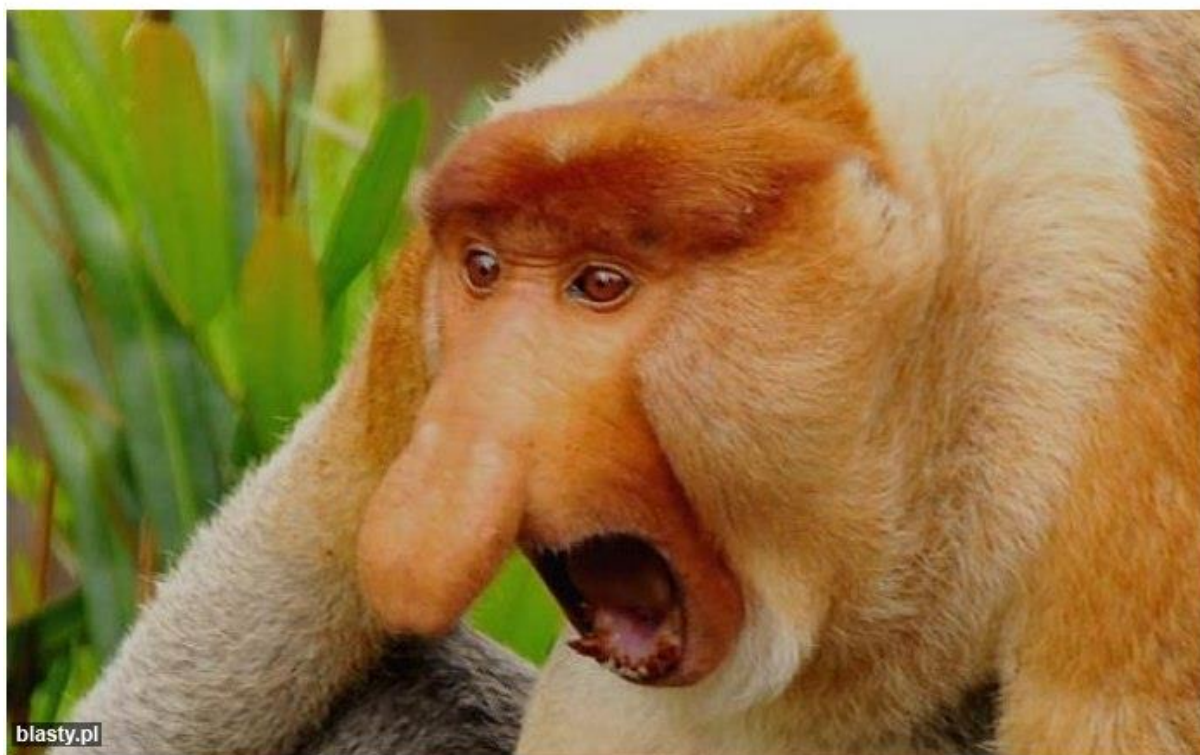
WĄCHAMKSIĄŻKI.PL

**PROBLEM Z DOBRĄ KSIĄŻKĄ POLEGA
NA TYM,**

**ŻE CHCESZ SKOŃCZYĆ CZYTAĆ
I NIE CHCESZ SKOŃCZYĆ CZYTAĆ**

kwi.pl

KIEDY MUSISZ ODDAĆ DO BIBLIOTEKI KSIĄŻKI Z POPRZEDNIEGO ROKU



Wybuchowa Dawka Humoru



BLASTY.PL

**KIEDY OSOBA PRZED TOBĄ
WYPOŻYCZYŁA OSTATNIEGO TOLKIENA**

**I MYŚLISZ, W KTÓREJ ULICZCE
JĄ DORWAĆ**

Nie jestem uzależniona od czytania.

**Mogę przestać, jak tylko skończę
jeszcze jeden rozdział.**

NOWOŚCI W BIBLIOTECE ODC. 1276



MEMY BIBLIOTECZNE

KIEDY BIBLIOTEKA JEST NIECZYNNA



MEMY BIBLIOTECZNE

TYM RAZEM WYPOŻYCZE TYLKO
JEDNA...



NIE POWIEDZIAŁ NIKT NIGDY.



MEMY BIBLIOTECZNE

Biblioteka Raczyńskich – Miłość za regałem (po kliknięciu w obrazek przeniesiecie się do filmu na platformie Youtube)



Na koniec proponuję letni, biblioteczny hit. „Miłość za regałem” to cover słynnej piosenki Sławomira „Miłość w Zakopanem”. Z okazji tegorocznej Nocy Bibliotek poznańska Biblioteka Raczyńskich stworzyła utwór sławiący biblioteki i czytanie książek. Zdania o takiej promocji czytelnictwa są podzielone, jednak ja uważam, że utwór jest zabawny i pomysłowy, pokazuje bibliotekę jako miejsce nowoczesne i przyjazne, nie zaś jako bastion poważnych, nadętych ludzi i pań bibliotekarek w sweterkach w serek i z koczkami na głowie 😊 Cytując piosenkarza: „Czytajmy i kochajmy książki wraz”.